

Dr Ted Hildebrandt, ST Historia, lit. i Teologia, Wykład 9

© 2020, Dr Ted Hildebrandt

Mówi dr Ted Hildebrandt ze starotestamentowego wykładu z historii, literatury i teologii nr 9 na temat Abrahama, Sodomy i Gomory, Akedy, czyli związania Izaaka i początku historii Jakuba.

A. Podgląd quizu [0:00-1:20]

Klasa, zaczynamy. Przez następny tydzień będziesz pracować nad Księgą Liczb i będą to tylko wybrane rozdziały z Liczb. Liczby to obszerna księga, na początku znajduje się wiele genealogii. Pominie niektóre genealogie, więc przeczytasz tylko wybrane główne fragmenty. Będzie artykuł nie wiem czy to *Ojciec nasz Abrahamie* i wersety pamięciowe. To będzie w przyszły czwartek i następny czwartek, po którym będziemy mieli pierwszy egzamin. Nasze egzaminy różnią się od naszych quizów. Egzaminy dotyczą tego, o czym mówimy na wykładach i wersetach pamięciowych. Nie zapomnij o wersetach pamięci, które będą wracać, wracać i wracać. Pomyśl o wykładach. Jeśli chcesz je przejrzeć, żeby się na to przygotować, możesz znaleźć kilka starych przewodników po studiach. To będzie tydzień po następnym czwartku.

B. Abraham: Ona jest moją siostrą [1:21-6:32]

Spróbujemy dzisiaj przebrnąć przez większą część Księgi Rodzaju. Zamierzamy uporać się z Abrahamem i, miejmy nadzieję, wydostaniemy się z Abrahama do Jakuba i Izaaka. Dlatego chcemy działać dość szybko. Niektóre z materiałów, które dzisiaj omawiamy, będą dość trudne, dlatego proszę o cierpliwość. Tak naprawdę nie można omawiać wszystkich stron tych spraw, ponieważ są to złożone kwestie. Zaczniemy od Abrahama. W życiu Abrahama pojawiają się cztery pytania, które chcę omówić. Jeden z nich pojawia się w rozdziałach 12 i 20. Robi to dwukrotnie i mówi „ona jest moją siostrą”. Sarah jest taka cudowna, a ma 75 lat, wtedy musiało być inaczej. Dlatego król zamierza ją uderzyć. Więc „powiedz królowi, że jesteś moją siostrą, żeby mnie nie zabił”.

Więc to wychodzi. Potem sytuacja się powtarza: „powiedz, że jesteś moją siostrą i oszczędź mnie”. W rozdziale 12 jest to faraon, a później Abimelech z Filistynów. O co chodzi z tą rutyną „jesteś moją siostrą”? To dość interesujące. Czy wszyscy pamiętają, że Izaak robi to samo z Rebeką (rozdz. 26)? Jabłko nie spada z drzewa. Widzisz, jak to się dzieje, ta sama historia dzieje się trzy razy. Wszyscy mówią, że nie było to kłamstwo, bo była przyrodnią siostrą Abrahama, ale czy miało to na celu oszukać? Powiem, że Abraham kłamał.

Dlaczego wszyscy chcą poślubić „siostrę”? Niektórzy sugerują, że wywodzi się to z bliskowschodnich zwyczajów, kiedy widzisz powtarzające się coś, do czego nie jesteśmy przyzwyczajeni, podejrzewasz, że może to być problem kulturowy. Myślę, że to, co się tutaj dzieje, i można na to spojrzeć na różne sposoby, istnieją różne zestawy zwyczajów, które można zastosować do tego fragmentu. Nawiasem mówiąc, dr Gordon Hugenberger, jeśli wejdiesz na stronę internetową Genesis, ma on 48 kazań na temat Księgi Rodzaju. Doktor Gordon Hugenberger z kościoła przy Park Street jest prawdopodobnie jednym z największych kaznodziei, jakich kiedykolwiek słyszałem. On jest po prostu niesamowity. On ma inne zdanie na ten temat, ale myślę, że chodzi o to, że Abimelech i faraon widzą, jak ten facet wymyśla tę kobietę. Czy w starożytnym świecie kobieta potrzebowała obrońcy? Nawet w dzisiejszych czasach czasami kobiety potrzebują obrońców. Myślę, że stało się tak, że ona sama jest kobietą. Stało się tak, że mężczyzna zobaczył kobietę samotnie, przyszedł i adoptował ją jako „siostrę”. Oznacza to, że on przyjdzie i będzie bratem-obroncą, a kiedy ona wyjdzie za mąż, brat-obronca otrzyma posag. Chroni ją, ona wychodzi za mąż, a on dostaje pieniądze. Widzisz więc, jakie korzyści odnieślioby obaj. Kiedy więc Abraham mówi: „ona jest moją siostrą”. Król mówi: „OK, ten facet prawdopodobnie chce ją wydać za mąż, więc wezmę ją do mojego haremu, a potem po prostu spłacę temu facetowi”. Więc prawdopodobnie o to właśnie chodzi.

Czy Bóg chroni Sarę? Nie twierdzę, że to, co zrobiła Sarah, było dobre czy

złe, ale prawdopodobnie w tej kulturze jest to coś, co robisz, aby uratować własne życie. Wygląda na to, że Bóg ją chronił, kiedy poszła do haremu. Pamiętacie, jak pewien król miał w nocy sen, w którym Bóg powiedział: „Jeśli jej dotkniesz, będziesz martwy”. Wychodzi facet i mówi do Abrahama: „Hej, mówiłeś, że to twoja siostra, masz tu niezłą siostrę, kolego” i po prostu tak to się kończy. Dlaczego Bóg miałby chcieć chronić Sarę? Kto będzie miał dziecko o imieniu Izaak i jeśli zadziera z faraonem lub Abimelechem, to dziecko nie będzie Abrahama. Zatem w obu przypadkach Bóg ją przed tym chroni, aby było wiadomo, że jest to dziecko Abrahama. Myślę więc, że Bóg wkracza tam i chroni ją ze względu na linię, która będzie przechodzić przez Izaaka.

Jest kilka ciekawych historii, ten zwyczaj adopcji i ochrony tej siostry, a potem wydawania jej za męża. Myślę, że to była po prostu część tej kultury. Do dziś są momenty, w których kobiety potrzebują protektorów. Ale mówisz, że kobiety są w każdym calu tak samo dobre jak mężczyźni. Żona oddaje auto do mechanika, czy jest inaczej niż ja? Tak, po prostu tak jest. Tak czy inaczej mówisz, że masz świetnego mechanika; cóż, nie udało mi się znaleźć zbyt wielu takich mechaników.

C. Wizyta anielska: Prawa gościnności [6:33-13:03]

W rozdziale 18 do domu Abrama przyjdzie trzech facetów. Przychodzi trzech chłopaków i pozwólcie mi trochę nad tym popracować. Rozdział 18 werset 1: „Pan ukazał się Abrahamowi w pobliżu wielkich drzew Mamre, gdy siedział u wejścia do swojego namiotu w upalny dzień. Abraham podniósł wzrok i zobaczył trzech mężczyzn stojących w pobliżu. Gdy ich zobaczył, wybiegł im na spotkanie od wejścia do swego namiotu i pokłonił się nisko do ziemi”. Co wtedy robi? Zaprasza chłopaków do swojego namiotu i myje im nogi. Czy to właśnie zrobiłeś ludziom przechodzącym przez pustynię? Wpuściłeś ich do swojego namiotu. Nazywa się je „prawami gościnności”. Te Prawa Gościnności są naprawdę ważne na pustyni.

Dawno, dawno temu, myślę, że trwało to około trzech nocy, mieszkaliśmy

w kontekście Beduinów. To był namiot Beduinów, a oni mieli beduińskie wielbłądy. Więc musieliśmy jeździć na tych wielbłądach. Któregoś wieczoru facet poszedł i zagrał na tej małej lutni, a ten Beduin poszedł na około trzy godziny, opowiadając dowcipy o wielbłądach. Po prostu nie wiedziałem, że potrafisz to zrobić. Ale ten facet zaczął opisywać każdy ze swoich wielbłądów, z których każdy miał inną osobowość. Powinienem powiedzieć, że jeśli kiedykolwiek będziesz miał okazję jeździć na wielbłądzie, konie są mniej więcej tej szerokości, a wielbłądy są mniej więcej tej szerokości. Więc kiedy jeździsz na wielbłądzie, często ćwiczyłem taekwondo, ale kiedy próbujesz wsiąść na jednego z tych wielbłądów, ten jest za duży, więc przez 45 minut dzielisz się, czy chcesz być rozdzielony, czy nie. Czy kiedy już wysiądziesz, widziałeś te filmy o kowbojach, w których chłopaki chodzą z wygiętymi nogami? Kiedy po 45 minutach zsiadłem z wielbłąda, nie mogłem wyprostować nóg.

Swoją drogą, wielbłądy mają różne osobowości. Jeszcze tylko jedna historia o wielbłądach i wrócimy do Beduinów. Kiedy wsiadasz na wielbłąda, klękają i podnoszą ogon do góry, więc jesteś na tym, a ono wyrzuci cię do przodu, jakbyś miał wylecieć, a wtedy przód wyskoczy i będziesz wstawać. A tak przy okazji, kiedy jesteś na wielbłądzie, czy wielbłądy tam są? Jesteś wysoko. Więc wsiadam na wielbłąda i oglądałem je już wcześniej, więc kołyszę się do przodu, a potem do tyłu. Cóż, miałem takiego przyjaciela, cóż, nie był nim naprawdę przyjaciel, ale był to chłopiec z Południowego Baptysty, miał około 180 cm wzrostu i ważył około 350 funtów. Był dużym chłopcem. Cóż, mówiłem ci, że te wielbłądy mają osobowość, więc ten stary, duży chłopiec z południa baptystów wsiada na grzbiet tego wielbłąda, a ty patrzysz, a my wchodzimy w górę, a potem nagle on wjeżdża w górę i widzisz tego rodzaju wielbłąda lub „Ten facet jest trochę ciężki, nie chcę go nosić!” Więc ten wielbłąd przewrócił się na bok i zrzucił tego kolesia, a potem wyprostował się. Wielbłąd spogląda na niego, jakby chciał powiedzieć: „Człowieku, jesteś za duży na te plecy!” Więc go przewrócił i bardzo się z tego śmialiśmy.

Wracając do Beduinów, mają oni takie prawa gościnności. Więc Beduin, który tam był, mówi: „A więc twój śmiertelny wróg pojawia się u drzwi twojego namiotu, prawa gościnności na pustyni są poważne. Na pustyni ludzie umierają z powodu braku wody, ale nawet jeśli jest to twój śmiertelny wróg, musisz go nakarmić i zapewnić schronienie przez trzy dni. Teraz musisz go nakarmić i dać mu schronienie na 3 dni, a potem go zabić. Ale musisz przestrzegać tego Prawa Gościnności przez trzy dni. Kiedy więc jesteś na pustyni, masz obowiązek przestrzegać praw gościnności i pomagać tym, którzy są w potrzebie. Czy to ma jakiś sens, biorąc pod uwagę ich współpracę na pustyni? Trudności rodzą wspólnotę.

A tak przy okazji, wiecie o tym, była walka w Afganistanie, była to najwyższa walka, jaką kiedykolwiek stoczyli, myślę, że była na wysokości około 3000 lub 3000 metrów. Tam w górze były foki marynarki wojennej, które zostały otoczone przez talibów i wyrzucone z wody. Stało się więc tak, że Talibowie w zasadzie dopadli najlepszych z nich i trzech z nich zostało zabitych, a jeden z nich został rozstrzelany i wczółgał się do tego miasta w północnym Afganistanie. Kiedy tam dotarł, nie nazywają ich tam szejkami, to arabskie określenie, nie jestem pewien, jak nazywają ich Pasztunowie. Mój syn nazywa ich starszymi, ale ja nie znam słowa pasztuńskiego. Tak czy inaczej, przychodzą do starszych miasta, a ten facet czołga się po tym, jak został postrzelony, a starszy podchodzi, żeby się z nim spotkać, a kiedy już będzie w mieście i uzyska zgodę starszego na pobyt w tym mieście, wtedy to miasto trzeba go chronić? To część ich praw. Talibowie gonili go, dotarli do miasta i powiedzieli: „Hej, jest tam Amerykanin”. Czy starszy walczyłby z talibami i zniszczył połowę swojego miasta, aby chronić tego faceta? Tak, zrobiłby to. Kiedy znajdziesz się na ich terytorium, to tak, jakbyśmy musieli chronić tego faceta. Ten facet był chroniony ze względu na te Prawa Gościnności. Czy przeżył? Tak, zrobił. Uczeń z ostatniej klasy faktycznie ma tę książkę, ponieważ facet w końcu ją napisał. Został dość ciężko postrzelony i przebywał w północnym Afganistanie. Książka nosi tytuł *Samotny ocalały*.

Chodzi mi o to, czy prawa w Afganistanie nadal funkcjonują tak, jak za czasów biblijnych? Mam na myśli, że to naprawdę niesamowite, ponieważ cofamy się tysiące lat wstecz, a oni nadal robią rzeczy bardzo podobne, jeśli chodzi o Prawa Gościnności.

To, co się tutaj dzieje, to Abraham przyjmuje tych ludzi, karmi ich, myje im stopy, a potem ci goście zwracają się do Abrahama i mówią: „Abrahamie, Sara będzie miała dziecko”. Co robi Sara? Śmieje się i dlatego później nadają synowi imię „Śmiech” lub Izaak, co oznacza „Śmiech”.

D. Sodom i Lot [13:04-13:44]

Trzej goście są tam i zaczynają patrzeć w dół, w stronę Morza Martwego. Potem zastanawiają się, czy powinni powiedzieć Abrahamowi, co zamierzają zrobić. „No cóż, Abraham będzie ojcem wielu narodów, więc prawdopodobnie powinniśmy mu powiedzieć, co zamierzamy zrobić”. Mówią więc: „OK, Abrahamie, pójdziemy tam i spalimy Sodomę i Gomorę. Zniszczymy Sodomę i Gomorę.” Jaki więc ma z tym problem Abraham? Kto jest tam, w Sodomie? Jego bratanek Lot jest tam ze swoimi dziećmi i siostrzenicami. Czy Abraham ma więc jakiś problem? Oni tam pojadą i wysadzą miasto w powietrze, a Abraham myśli: Muszę to powstrzymać ze względu na Lota.

E. Handel z interaktywnym Bogiem [13:45-17:53]

Zatem w rozdziale 18 wersecie 20 jest napisane: „Wtedy rzekł Pan: «Wrzask przeciwko Sodomie i Gomorze jest tak wielki, a ich grzech tak ciężki, że zejść i zobaczyć, czy to, co zrobili, jest tak złe, jak krzyk, który do mnie dotarł. Jeśli nie, dowiem się.» Następnie odwraca się w stronę Sodomy. Kto skacze im na drodze i mówi: „Zaczekaj chwilę, nie możesz tam zejść i ich tak wysadzić”. Abraham więc pozostał przed Panem i zapytał: «Czy zgładzisz sprawiedliwego razem z bezbożnym?» Czy widzisz, jak Abraham stosuje te rzeczy, ponieważ wie, że Pan szanuje sprawiedliwych? Pyta więc: „A co, jeśli tam na dole są sprawiedliwi ludzie? Czy wypaliłbyś lub wydmuchał tych ludzi, którzy są tam na dole, nawet jeśli są tam sprawiedliwi? A co, jeśli będzie tam pięćdziesięciu

sprawiedliwych?” Czy w tej kulturze wymienia się rzeczy? Kiedy jesteś na Starym Mieście w Jerozolimie, wchodzisz i od razu mówią: „Och, mój przyjacielu z Ameryki, dzisiaj specjalna cena dla ciebie, przyjacielu”. Następnie podają cenę trzykrotnie wyższą niż jest naprawdę warta, „cena specjalna specjalnie dla Ciebie”. Czy handlujesz z facetem? Sprzedajesz temu facetowi połowę ceny i wychodzisz z myślą: „Człowieku, obniżyłem mu cenę o połowę, mam ofertę!” Odchodzi i mówi: „Mam tego gościa”. Ale tak to działa, tam się wymienia wszystko. Miałam chłopaków, jak mam to powiedzieć? Moja żona na przykład mogła jeździć na wielbłądzie, a jedyne co kosztowało to to, że facet chwycił ją trochę za nogę, żeby mogła wsiąść na wielbłąda, to właśnie musiała zrobić, aby wsiąść na wielbłąda. Zaproponował mi facet. Myślę, że to były 3 wielbłądy dla mojej żony i powiedziałem mu: „Nie, chciałem co najmniej 5”. Spotkałem też chłopaków, którzy próbowali mi sprzedać swoje córki i to jest szczerą prawdą, próbowali mi sprzedać swoje córki, ale jest to po prostu część kultury. Trzeba się z tym turlać. Byłem tam przez długi czas, mieszkałem tam przez rok i byliśmy na Synaju przez około 3 tygodnie z Beduinami, ale wszędzie tam był handel wymienny.

Abraham mówi: „Boże, jeśli będzie tam 50 sprawiedliwych, to czy 50 sprawiedliwych zniszczysz?” Bóg mówi: „OK, nie zrobię tego dla pięćdziesięciu sprawiedliwych”. Abraham więc pyta: „No cóż, a co powiesz na 45?” Targuje się z Bogiem tam i z powrotem, aż w końcu mówi: „Czy zniszczysz miasto dla 10 sprawiedliwych? A Bóg mówi: „OK, nie zniszczę miasta, jeśli znajdziesz 10 sprawiedliwych”. Co martwiło Abrahama? Zmartwieniem Abrahama był Lot. Czy Bóg zatroszczy się o troskę Abrahama? Tak, ale czy on też zajmie się swoją troską i nadal będzie dymał miasto? Tak, więc obniżył go do 10.

Chcę tylko spojrzeć na tę interakcję pomiędzy Abrahamem a tymi aniołami i okazuje się, że jest to sam Bóg. Czy to prawdziwa interakcja? Czy Bóg i ci aniołowie rzeczywiście wchodzą w interakcję z Abrahamem, czy też Bóg przez cały czas wiedział, co zamierza zrobić, i po prostu igrał z Abrahamem? Chcę

powiedzieć, że moim zdaniem jest to prawdziwa interakcja. Myślę, że mamy tu do czynienia z prawdziwą ludzką istotą wchodzącą w interakcję z tymi boskimi istotami. Więc nie sądzę, że przewidza cię z tego uwolni. Cóż, miał zamiar zrobić to samo, co zawsze miał zamiar zrobić, ale to nie rozwiązuje problemu. Myślę, że jest to prawdziwa i uzasadniona interakcja między człowiekiem, biorąc pod uwagę ten kontekst, przecenił go do 10. Nie sądzę, że wcześniejsza wiedza wyjaśnia to. Myślę, że to prawdziwa interakcja, ale trzeba zachować ostrożność.

F. Język antropomorficzny i antropopatyczny ? [17:54-21:19]

Są dwa terminy, które chcę wam przedstawić. Czy to tylko język antropomorficzny? A co jest antropomorficzne? Czy ktoś wie, co oznacza *anthropos* ? Czy mam tu jakichś moich greckich uczniów? *Anthropos* oznacza „ludzie, ludzi i ludzkość” i tym podobne rzeczy. *Anthropos* jest rodzajem ludzkim i jest „morficzny”. Kiedy coś go przekształca, co? Zmienia formę. *Antropomorfizm* oznacza, że przedstawiasz Boga w kategoriach ludzkich. Pozwól, że zrobię to dla ciebie. Pismo Święte mówi: „Oczy Pana biegną tam i z powrotem po całej ziemi”. Czy oczy Boga mają na sobie nogi, którymi biegają tam i z powrotem po całej ziemi? Mówi o ręce Pana, Jego potężnej dłoni i wyciągniętym ramieniu, gdy czytasz w Księdze Wyjścia. Mówiąc o Bogu, używa ludzkich terminów. To właśnie nazywa się „antropomorficznym”, gdy ktoś używa terminów ludzkich, cielesnych, mówiąc o oczach, ustach i twarzy Boga. Znam osobę, która właśnie napisała całą książkę o obliczu Boga i obecności Boga, oglądając Boga twarzą w twarz.

Antropopata jest inny. *Anthropos* to rodzaj ludzki, możecie to zobaczyć jeszcze raz, ale zamiast w formie antropomorficznej, jest antropopatyczny . Oznacza to, że Bóg jest przedstawiany z ludzkimi emocjami i patosem. Przeczytałeś już wystarczająco dużo Starego Testamentu; widziałeś, żeby Bóg się złościł? Tak. Cóż, niektórzy mówią: „Bóg tak naprawdę się nie złości, to Bóg i nie ma ludzkich uczuć”. Chcę ci zasugerować, że jest bardzo prawdopodobne, że Bóg ma emocje. Przedstawiamy Boga w kategoriach ludzkich, ale swoją drogą, czy

mamy ku temu podstawę? Jesteśmy stworzeni na czyj obraz? Jesteśmy stworzeni na Jego obraz, więc chciałbym zasugerować, że najprawdopodobniej Bóg ma emocje. Czy Bóg posiada uczucia miłości i współczucia? Widzimy miłość i współczucie Boga, ale widzimy także Boży gniew.

Antropomorficzny oznacza, że jest on przedstawiany w kategoriach ludzkich, jak ręce Pana i twarz Pana, w ludzkiej postaci fizycznej. Morph oznacza „formę”. Antropopata opisuje dawanie Bogu ludzkich emocji, takich jak miłość, współczucie i gniew.

W Księdze Rodzaju 6 jest napisane: „A Pan zasmucił się, że stworzył człowieka”, w tej klasie pojawił się naprawdę dobry komentarz na temat Boga, który chce zniszczyć całą ludzkość. Musimy do tego wrócić w innym kontekście. Bóg był zasmucony, to określenie antropopatyczne .

Niektórzy ludzie chcą sugerować, że Bóg tak naprawdę nie handluje z Abrahamem, ale jest po prostu przedstawiany jako taki. To nie jest rzeczywistość, Bóg wie, co zamierza zrobić, i to nie jest rzeczywistość. Po prostu Bóg jest przedstawiony w kategoriach ludzkich. Chcę zasugerować, że jest to realne i że Bóg naprawdę wchodzi w interakcję z ludzkością.

G. Czy człowiek może mieć wpływ na Boga? [21:20-22:13]

Rodzi się pytanie: Czy człowiek może mieć wpływ na Boga? Pamiętajcie, że widzieliśmy w Księdze Rodzaju 6, jak synowie Boga żenili się z córkami ludzkimi i widzieliśmy *Hamas* , na ziemi panowała przemoc. Czy ci ludzie wywołali gniew i smutek Boga? Tak. Sugeruję więc, że istoty ludzkie mogą mieć wpływ na Boga i jest dla mnie dość niewiarygodne, że Bóg pozwala, aby to, co dzieje się na ziemi, wpływało na niego. On naprawdę jest w to zaangażowany i naprawdę mu zależy. Jeśli mu zależy, będzie zaangażowany i będzie to miało na niego wpływ dobry lub zły, gniew lub miłość, dobroć lub cokolwiek innego. Poruszam tylko tę kwestię dotyczącą zdolności człowieka do wywierania wpływu na Boga. To trochę niewiarygodne, kiedy się nad tym zastanowić.

H. Sodoma i Gomora: Gwałt homoseksualny [22:14-42:35]

Teraz następny będzie trudniejszy i będziemy mieli tutaj do omówienia kilka trudnych rzeczy. Zatem w rozdziale 19 zeszli do Sodomy i Gomory: „W godzinach wieczornych dwaj aniołowie przybyli do Sodomy, a Lot siedział w bramie miasta. Gdy ich zobaczył, wstał, aby im wyjść i pokłonił się. twarzą do ziemi i powiedział: „Panie mój” – powiedział – „skieruj się do domu sługi swego, umyj nogi i przenocuj, a potem wcześniej rano udaj się w drogę”. „Nie” – odpowiedzieli, „będziemy nocować na placu”. Czy Lot chce, żeby spędzili noc na placu? Nie, ponieważ Lot wie, co się tam dzieje. Zatem Lot ich popycha i jest napisane, że tak mocno nalegał, aby poszli z nim do jego domu. Upiera się, że nie można przebywać na placu. Przychodzą więc do jego domu, a on przygotowuje dla nich posiłek, co ciekawe, piecze chleb bez drożdży.

Zanim poszli spać, wszyscy mężczyźni ze wszystkich stron Sodomy, młodzi i starzy, otoczyli dom. Wołali do Lota: „Gdzie są ci ludzie, którzy przyszli do ciebie dziś wieczorem? Przyprowadź ich do nas. Użyję tutaj słowa „Król Jakub”: „wyprowadźcie ich, abyśmy mogli ich „poznać”. OK, więc kiedy Pismo mówi: „poznajcie ich”, to jest tak, jak mężczyzna zna swoją żonę. Czy wiesz, co to jest eufemizm? „Eu” oznacza dobry „pheme” to greckie słowo oznaczające „mówi”. Zatem eufemizm ma miejsce wtedy, gdy mówisz coś dobrego o czymś, co nie jest naprawdę dobre. Zasadniczo więc, gdy mówią: „Wyprowadźcie ich, abyśmy ich poznali”, w rzeczywistości NIV tłumaczy to poprawnie: „Wyprowadźcie ich, abyśmy mogli odbyć z nimi stosunek”.

Porusza tę kwestię, która jest bardzo trudna, ale oczywiście tak naprawdę chodzi tu o gościnność. Ludzie ci byli niegościnni w stosunku do gości odwiedzających ich miasto i dlatego są potępieni za swoją niegościnność. Na tym właśnie polegał grzech Sodomy, na tej niegościnności. To, co ci właśnie podałem, to gejowska interpretacja tego fragmentu. To nie miało nic wspólnego z homoseksualizmem, miało wszystko wspólne z gościnnością. Czy czytając ten fragment, pomyślałeś o gościnności? Mówisz: „Tak, byli naprawdę gościnni!” NIE! Czy jest to w zasadzie gwałt na tle homoseksualnym? A więc to, co się

dzieje, to ci goście... cóż, pozwólcie, że przeczytam tutaj tekst: „Gdzie są ci mężczyźni, którzy przyszedli do ciebie dziś wieczorem? Wyprowadź ich do nas, abyśmy ich poznali”. Lot wyszedł im na spotkanie, zamyka za sobą drzwi i mówi: „Nie, przyjaciele moi, nie czyńcie tej niegodziwości. Słuchaj, mam dwie córki, które nigdy nie spały z mężczyzną. Ilu z Was to pamięta i po prostu się wzdryga? Czy po prostu powiesz: „Święta Krowo, ten facet ma dwie córki i zamierza je po prostu wypuścić na pożarcie tymi wilkami?” „Nie czyńcie nic tym ludziom, bo znaleźli się pod moją ochroną, pod moim dachem”. Innymi słowy, czy kiedy do jego domu przychodzili goście, czy miał obowiązek chronić swoich gości przed członkami własnej rodziny? To była część zwyczaju. Pamiętacie tego gościa w Afganistanie? Walczyliby aż do śmierci, aby chronić go nad własnymi rodzinami. Jest to więc całkiem interesująca odpowiedź .

Więc on mówi: „Możesz mieć moje córki”. Czy to problem? Co ojcowie robią dla swoich córek? Czy ojcowie chronią swoje córki? Nie zadzieraj z moimi córkami. Chcesz przyjść i poprosić moje córki o rękę, musisz przyjść i porozmawiać ze starcem. Kiedy rozmawiasz ze starym człowiekiem, stary człowiek siedzi na swoim krześle, a ty siedzisz tam. Starzec wierzy w komunikację niewerbalną, więc za nim siedzi ta mała rzecz, mniej więcej tego wzrostu, z małym „cha-chink” i znajduje się tuż za nim. Rzecz w tym, że pytasz mnie o moje córki i pojawia się układ niewerbalny. A tak przy okazji, co to ma komunikować? Jeśli zadzieras z moimi córkami, to zadzieras ze mną? Tak! Czy wiesz, co to jest miernik 12? Mówię poważnie, nie zadzieraj z moimi córkami. Obie moje córki są zamężne i obie wyszły za mąż za świetnych facetów, lepszych, niż mogłam sobie wymarzyć. Trzeba tylko ustawić parametry. Mówię więc o tym, że wypuścił tam swoje córki. Dlaczego miałby to zrobić? Częścią tego byłyby przepisy dotyczące gościnności i musiał chronić gości. Czy jest możliwe – i to jest tylko moje przypuszczenie – że zgwałcenie jego córek byłoby dla nich mniejszym grzechem, niż gdyby ci mężczyźni dopuścili się czynów homoseksualnych z tymi facetami? Niektórzy to sugerowali. To, co tu mamy, to w zasadzie gwałt na tle

homoseksualnym.

Co teraz dzieje się z aniołami? Zadzierasz z aniołami i nagle ci goście stają się ślepi. Nie można z nimi zadzierać. Czy akty homoseksualne są grzechem? Chcę teraz omówić, że wiem, że wielu z was zostało przeszkolonych w różnych środowiskach i wiem, że dzisiejsze środowiska szkolne kształcą dzieci, systematycznie szkolą dzieci od przedszkola wzwyż, że wszystko jest w porządku. I chcę wam powiedzieć, że to, co wam mówię teraz, za 15 lat będzie w Ameryce uważane za mowę nienawiści. Teraz mówisz, skąd mam to wiedzieć? Gdybym miał powiedzieć to samo, co teraz wam powiem, że akty homoseksualne są grzechem, gdybym powiedział, że Anglia, uznano by to za mowę nienawiści. Mogliby mnie wsadzić do więzienia w Anglii. Zwykle przybycie tutaj zajmuje około 10 do 15 lat, ale teraz się tu zdomowiło. Czy Biblia ma problem z homoseksualizmem? Cóż, Sodoma i Gomora to dość jasne stwierdzenie. Mówisz, że to gwałt homoseksualny, a nie dwoje homoseksualnych kochanków. Jeśli przeskoczysz do innych fragmentów. W Księdze Kapłańskiej 18:22 czytamy: „Nie kładź się z mężczyzną, jak się kładzie się z kobietą”. Czy to całkiem jasne? „Nie kłamie się z mężczyzną tak, jak się kłamie z kobietą, bo to obrzydliwość”. Następny werset mówi: „Nie współżyjcie ze zwierzętami”. Biblia tak mówi. Swoją drogą powinienem powiedzieć, czy są dziś na świecie kraje, w których praktykuje się bestialstwo? W niektórych krajach nasi żołnierze spotykają się z tym dość regularnie.

Mówię tylko, że te rzeczy są w Piśmie Świętym. Jeśli przejdiesz do Rzymian 1:26, jest to kolejny z tych fragmentów. Wszystkie te fragmenty będą oczywiście interpretowane w inny sposób, jeśli ktoś jest gejem, będzie miał inną interpretację tych fragmentów. Kiedy je czytasz, mówisz, że te fragmenty są dość jasne. Jak możesz to przeoczyć? W pierwszym rozdziale Listu do Rzymian jest mowa o wejściu grzechu na świat i następuje spirala w dół, Bóg ich porzuca, a oni grzeszą jeszcze bardziej, a potem popadają w spiralę, a w wersecie 26 jest napisane: „Z tego powodu Bóg wydał ich w haniebną pożądliwość, nawet ich

kobiety zamieniły naturalne stosunki na nienaturalne. W ten sam sposób mężczyźni również porzucili naturalne stosunki z kobietami i zapalali wzajemną pożądlivością. Mężczyźni dopuszczają się nieprzyzwoitych czynów w towarzystwie innych mężczyzn”. Czy to już całkiem jasne?

Inny, naprawdę jasny, to 1 Koryntian 6:9, w którym jest napisane tak: „Czy nie wiecie, że bezbożni nie odziedziczą królestwa Bożego? Nie dajcie się zwieść, ani grzechu niemoralnego na tle seksualnym, ani bałwochwalstwa.” Czy bałwochwalstwo jest grzechem w Piśmie Świętym? Bałwochwalstwo jest wszędzie. „Ani cudzołóstwa, ani prostytutki, ani przestępców homoseksualnych”. W Koryncie istniały prostytutki płci męskiej. W związku z tym przestępcy homoseksualni zaliczani są do tej kategorii. Nie chcę omawiać całej tej sprawy, ale czy Biblia jest w tej kwestii dość konsekwentna?

Co teraz zrobić z ludźmi, którzy są gejami i jak chrześcijanie powinni reagować na problem homoseksualizmu? Mam zamiar tu podejść i opowiedzieć wam historię oraz kilka podstawowych rzeczy. Nawiasem mówiąc, przez lata niektórzy z moich najlepszych przyjaciół uczyli mnie w bardzo konserwatywnej szkole w Indianie, a jedna z moich najlepszych przyjaciółek była lesbijką. Na tych zajęciach będę do niej mówić Susie, to nie było jej prawdziwe imię, ale tak ją będę nazywać. Kiedy miała 12 lat, została zgwałcona przez trenera baseballu. Kiedy miała 16 lat, wujek ją zabrał i zgwałcił, a wujek zabrał ją i zrobił inne rzeczy, o których nawet nie można rozmawiać. Była tak wściekła na mężczyzn, że po tym, jak opowiedziała te historie ze swojego życia, wyszła z mojego biura i z całą siłą uderzyła w betonową ścianę, prawie połamując sobie kostki. Była twardą dziewczyną, bardzo wysportowaną i naprawdę silną. Musieliśmy więc zostać bardzo dobrymi przyjaciółmi, a ona nie mogła wrócić do domu, miała problemy psychiczne, więc umieścili ją w szpitalu dla obłąkanych, a ja chodziłem tam, żeby ją odwiedzić, a około 6 cali ode mnie stoi ten facet krzyczeć na nią. Znałem ją naprawdę dobrze i widać było, że miała zamiar rozwalić tego faceta i zdjąć mu twarz. Więc w zasadzie podpisałem te dokumenty i ją stamtąd wyciągnęliśmy.

Czy nienawidziła mężczyzn? Tak, nienawidziła mężczyzn i myślałem, że zabije tego faceta.

Przychodzi więc do mojego domu i zostaje z nami przez dłuższy czas. A mój syn wraca do domu z piechoty morskiej, nie wiedział o tym i poczynił pewne uwagi, których moim zdaniem nie powinien robić. I powiedziałem, czy pamiętasz Susie? Susie była lesbijką, więc zastanów się dwa razy, zanim powiesz takie rzeczy. Był całkowicie zachwycony. Właściwie to przysłała i pomogła mi zbudować betonową ścianę. To był pierwszy raz, kiedy kładłem blok i licowaliśmy go cegłą, a ona mi w tym pomogła. Była naprawdę dobrą pracownicą. W międzyczasie pracowałem z betonem przez 3 dni i czy wiesz, co dzieje się z Twoimi rękami, gdy pracujesz w betonie? Mam taką zasadę: prawdziwi mężczyźni nie noszą rękawiczek. Wiem, że to głupie i moja żona mi mówi, że to głupie. Tak więc jednego dnia pracuję z betonem, a beton po jednym dniu wysusza ręce. Drugiego dnia pracy z betonem zaczynają pojawiać się pęknięcia na dłoniach. Trzeciego dnia rany się otwierają i na dłoniach pojawiają się otwarte rany.

Teraz Susie dzwoni i mówi: „Muszę jechać do Fort Wayne na test na AIDS”. To wtedy zaczęły się pojawiać takie rzeczy, bo myślałeś, że nie możesz zachorować na AIDS w ten sposób. Dziś nie ma to większego znaczenia, ponieważ możemy to rozwiązać. Tak czy inaczej, wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, o co chodzi, a ona musiała przystąpić do tego testu. Powiedziałem więc: „Jasne, że cię tam zabiorę”, ponieważ nikt w szkole nie wiedział, co się dzieje.

Więc pojechałem tam i nigdy nie zapomnę jazdy Route 30 i dojeżdżamy do Columbia City, mniej więcej w połowie drogi do Fort Wayne. Myślę: „O Boże, mam te otwarte rany na rękach, co by było, gdyby ona wychodzi z tego płacząc i płacze na mnie, a ja nie wiem, co robić! Mam czwórkę dzieci i żonę”. Takie rzeczy krążą mi po głowie. Martwiłem się, bo nie wiem, w jaki sposób to się rozprzestrzenia. Kiedy dochodzę do sedna sprawy i jestem naprawdę zdenerwowana i nie wiem, co robić. W zasadzie zadaję sobie pytanie i wiem, że to

brzmi banalnie, ale dla mnie to nie jest trywialne, zadaję sobie pytanie: co zrobiłby Jezus? Wiem, mówisz, wiem, co zrobiłby Jezus, gdyby powiedział: „Uzdrow się!” Zdałem sobie sprawę, że gdyby wyszła i zaczęła płakać, czy Jezus objąłby ją i pozwolił jej płakać na sobie? Wyszła z testu i miała łzy w oczach, i tak, łzy poleciały mi. Po około 2 lub 3 tygodniach dostała ponownie test i okazało się, że go nie ma. Byłem równie szczęśliwy jak ona.

Naprawdę miała problemy z niektórymi rzeczami. Jaka jest reakcja chrześcijan na bycie homoseksualistą? Czy można kochać kogoś takiego? Moja konkluzja jest następująca: czy można nienawidzić grzechu i kochać grzesznika?

Zamienię przykłady. Pozwolę sobie skorzystać z mojego szwagra, będę go nazywać Charlie. Charlie jest kilka lat starszy ode mnie, więc musiał być po czterdziestce. Miał tę piękną ciężarówkę za 30 000 dolarów. Mój szwagier naprawdę ma problem z alkoholem. Wyszedł po pijanemu i prowadził – zły ruch. Uszkodził swoją ciężarówkę, uszkodził samochód innej osoby. Rząd go ściga, więc co mamy zrobić? Mam tego maxivana z przebiegiem około 200 000 mil, jedziemy tam, pakujemy wszystko, co ma do tego maxivana i jedziemy do naszego domu. Przebywał u nas około 6 miesięcy w czasie rekonwalescencji. Pytanie: Czy kochamy Charliego? Czy moje dzieci kochają swojego wujka Charliego? Tak. Pytanie: Czy nienawidzę alkoholizmu?

Powtarzałem to często na zajęciach i powtórzę jeszcze raz: gdyby alkoholizm stał tam, jakby był osobą i wiedziałbym, że gdybym go zabił na twoich oczach, mógłbym zniszczyć alkoholizm dla wszystkich na oblicze planety, zabiłbym ją gołymi rękami na twoich oczach. Nie obchodziłoby mnie to. Straciłbym pracę. Nie obchodziłoby mnie to. Nienawidzę alkoholizmu. Nienawidzę tego. Widziałem, jak to niszczy. Mam przyjaciela, który jest teraz na cmentarzu z tego powodu. Nienawidzę tych rzeczy. Picie i prowadzenie. W każdym razie, pozwól mi to zakończyć. Dobra, nienawidzę tego. Zabiłbym to. Pytanie: Czy kocham mojego szwagra? Spotkałem się z nim w Wisconsin jakieś dwa miesiące temu. Czy kocham tego faceta? Kocham tego faceta. Pytanie: czy

nienawidzę tego, czego dokonał alkoholizm? Tak. Czy można zatem zastosować ten sam sposób myślenia i zadać pytanie: „Czy można kochać osobę homoseksualną i nienawidzić tego, co dzieje się w jej życiu?” A szczerą prawdą jest taka, że nigdy nie zapomnę, kiedy odeszła, Grace, kiedy odeszła. Uściskała mnie, czego chyba nigdy nie zapomnę. A tak przy okazji, czy ona nienawidzi mężczyzn? Tak. Nienawidzi mężczyzn. Uściskała mnie, a potem powiedziała: „W moim życiu jest tylko dwóch mężczyzn, którym mogę zaufać. Jeden był moim bratem, a ty jesteś drugim. Mówię ci, że to było ponad dwie dekady temu. Pytanie: czy pamiętam to jakby to było wczoraj? Tak. To była jedna z najmielszych rzeczy, jakie ktoś mi kiedykolwiek powiedział.

Czy kiedy stamtąd wyjechała, walczyła przez lata? Czy to coś, co po prostu sprawdzasz w ten sposób? Chcę ci powiedzieć, że kiedy coś takiego do ciebie dociera, potrzeba lat. A teraz, czy mój szwagier będzie się zmagał z alkoholem do końca życia? Właściwie to papierosy go zabijają. Ale chcę powiedzieć, że kocham tego gościa. Ale za dużo pali, za dużo pije. Dopadnie cię to, kiedy się zestarzejesz. Chcę jednak powiedzieć, czy ludzie będą się z tym borykać? Odpowiedź brzmi: tak. Czy wspólnota chrześcijańska powinna umieć kochać? I to, co mówię, niewątpliwie dotyczy tej klasy, szczerze mówiąc, na tej sali niewątpliwie są ludzie homoseksualni. Czy chrześcijanie powinni wiedzieć, jak kochać ponad takimi granicami? Czy to oznacza, że to akceptuję? Odpowiedź pochodzi od Rzymian. Rzymian mówi: „kochajcie dobro i nienawidźcie zła”. Czasami niepokoi mnie tutaj to, że wydaje się, że kochamy wszystko. A Biblia mówi: „Nienawidźcie zła”. Chcę powiedzieć: naucz się nienawidzić zła. Ale czy można nienawidzić zła i nadal kochać ludzi, którzy patrzą, jak ich życie zostaje zniszczone?

Mam innego przyjaciela, który jest prawdopodobnie jednym z najbystrzejszych mężczyzn, jakich kiedykolwiek spotkałem w życiu. Zna Nowy Testament po grecku i jest niesamowitym facetem. Jego syn wciągnął się w ciężkie narkotyki, mam tu na myśli kokainę, heroinę i tym podobne. Jego dzieciak był naprawdę bystrym dzieckiem. Jego ojciec musiał patrzeć, jak jego dziecko

spada do rur? Pytanie: czy jego ojciec umarłby za syna? Tak. I nie może nic zrobić. To znaczy, dzieciak jest w to zamieszany i to po prostu rujnuje mu życie. Zatem ojciec kocha swojego syna, ale czy nienawidzi tego, co narkotyki mogą zrobić, by zniszczyć człowieka? Widząc to, co zrobił ojciec teraz, gdy jest na emeryturze? Zgadnijcie, z czym pracuje? Pracuje w ośrodku pomocy społecznej, gdzie udziela porad osobom uzależnionym od narkotyków. Dlatego zależy mi na równowadze. Nie wiem, jak to dokładnie zrobić. Ale kochać to, co dobre i nienawidzić tego, co złe. Ważne jest, aby nienawidzić zła, a mimo to nadal troszczyć się o ludzi. Swoją drogą, czy to właśnie zrobił Jezus? Tak. Mówisz: „No cóż, jedyne, co musimy zrobić, to być jak Jezus”. Tak, spróbuj tego przez chwilę. Być jak Jezus jest trudne. Zatem ta równowaga i ta kwestia są trudne. Uciekajmy stamtąd. To jest właściwie moja konkluzja i przepraszam za tę grę słów, ale oto konkluzja: kochać grzesznika i nienawidzić grzechu. Myślę, że jeśli skupisz się wyłącznie na kochaniu grzesznika i nie będzie w nim nienawiści do grzechu, przegrasz. Jeśli kierujesz się wyłącznie nienawiścią do grzechu i nienawidzisz tej osoby, to myślę, że i w tym przegrałeś. Myślę więc, że potrzebne jest napięcie, a osiągnięcie odpowiedniego napięcia jest dość trudne.

I. Akeda: związanie Izaaka [42:36-54:05]

Teraz ten tekst jest jeszcze trudniejszy. Jest to jeden z najbardziej niesamowitych tekstów w całej Biblii. To 22 rozdział Księgi Rodzaju. Chcę przejrzeć ten tekst. Aż do tego momentu w Księdze Rodzaju Bóg przychodzi do Abrahama i Bóg jest Wielkim Obietnikiem. Przychodzi do Abrahama i za każdym razem, gdy przychodzi do Abrahama, mówi: „Abrahamie Abrahamie ! Dam ci syna. Dam wam potomstwo liczne jak gwiazdy na niebie i jak piasek morski. Dam ci tę ziemię, tę Ziemię Obiecaną. Uczynię z ciebie błogosławieństwo dla całego świata, wszystkich narodów – ziemi, nasienia, błogosławieństwa”. Ciągłe na nowo powtarza tę obietnicę przymierza. I ciągle mu powtarza: „Abrahamie, będziesz miał syna, nie Izmaela. Abrahamie, będziesz miał syna, nie Eliezera. Abrahamie, będziesz miał syna z Sarą”. A Abraham czeka, aż będzie stary, będzie miał prawie

100 lat, czy coś koło tego, kiedy urodzi to dziecko. Czekał długo.

Teraz w rozdziale 22 Bóg zmienia swoją rolę. Bóg nie jest już tutaj obietnicą. Teraz Bóg przyjmuje nową rolę: wystawia Abrahama na próbę. Zatem Bóg zmienia swoją rolę wobec Abrahama. Zamierza go przetestować. Rozdział 22. Zacznę zatem od tego. Jest tam napisane: „Jakiś czas później Bóg poddał Abrahama próbie i powiedział do niego: «Abraham». „Oto jestem” – odpowiedział. A potem Bóg powiedział: „Weź swojego jedyne syna, Izaaka”. On jest synem obietnicy, tym, na którego tak długo czekałeś, tym, który ma Sarę, wyjątkowe dziecko, Izaaka. Śmiech. „Zabierz go [dzieciak ma teraz prawdopodobnie około 16 lat. Czy rodzice z czasem przywiązują się do swoich dzieci? Więc on kocha tego dzieciaka.] A teraz zabierz swojego syna, którego kochasz, i udaj się w okolice Moriah. Złóż go tam w ofierze całopalnej.” A wy powiecie: „No cóż, wiemy o całopaleniach. Właśnie rozpoczęliśmy Księgę Kapłańską?” Tak, jaki jest problem z ofiarą całopalną? Zwykle nazywa się to ofiarą całopalną. Co się zwykle dzieje, gdy jest napisane „cała ofiara całopalna”? Czy dzieciak z tego wyjdzie? Nie. Kiedy jesteś ofiarą całopalną, cała rzecz ulega spaleni. Jesteś smażony.

„Idź na górę Moria i tam złóż go w ofierze całopalnej na jednej z gór, o których ci powiem”. Wydaje się, że jest konkretne miejsce – „na jednej z gór, o których ci opowiem”. Czy potrafisz sobie wyobrazić, co teraz dzieje się w głowie Abrahama? Bóg właśnie kazał mu poświęcić to dziecko, na które czekał i które jest kochane. To musi być niesamowicie niszczycielskie.

Co mówi następny werset? To bardzo interesujące, jak tekst to robi. Oto następny werset: „Następnego ranka Abraham wstał wcześniej”. Zobacz, bo jeśli masz zamiar pełnić wolę Bożą, musisz wstać wcześniej, bo „ranny ptak łapie robaka”. To naprawdę ważne, żeby wstał wcześniej rano. Wcześniej rano trzeba wstać wcześniej rano. A gdy wstał wcześniej rano, „osiodłał swego osła”. Jeśli wybierasz się tam na trzydniową przejażdżkę na północ, musisz osiodłać osła. Będziesz jechał na osle, więc musisz go osiodłać. Wstał więc wcześniej; osiodłał

swego osła; i wziął ze sobą dwóch sług. Teraz potrzebujesz służby, ponieważ musisz ciągnąć całe to drewno na ogień i potrzebujesz służby, która ci pomoże. Ma więc dwóch służących, którzy mu pomagają. Wziął ze sobą dwóch sług i swego syna Izaaka. „Kiedy ściał wystarczającą ilość drewna”, och, tak, jeśli masz złożyć ofiarę, potrzebujesz drewna, aby tam spalić, więc to też jest naprawdę ważne. Jeśli zamierzasz złożyć ofiarę Bogu, musisz przynieść drewno. Nie chcesz zostać złapany bez drewna. „Naciał więc drwa na ofiarę całopalną i udał się na miejsce, o którym mówił mu Bóg”.

To dowodzi, że uczucia Abrahama nie mają znaczenia. Czy jest tu jakaś wzmianka o uczuciach Abrahama? Niejeden. Abraham wstał wcześniej, osiodłał swojego osła, rąbał drzewo – bez żadnych uczuć. Po prostu był posłuszny Bogu. Był posłuszny Bogu, nie ma tu miejsca na uczucia. Tekst ten nawet nie wspomina o walce, jaką toczył Abraham. Nie jest ważne. Po prostu był posłuszny Bogu. Pytanie: czy to prawda? Nie, to nie w porządku. Czy ten tekst Ci tu pasuje? Mówi ci o osiodłaniu osła. Czy obchodzi cię, czy osiodłał swojego osła? Pociął drewno. Czy obchodzi Cię, czy rąbał drewno, czy nie? Czy denerwuje Cię, że zabrał ze sobą dwóch służących? Nie obchodzi cię to. Czy przekazuje ci wszystkie obce informacje? Dlaczego to robi? To zaproszenie do tekstu. Dając ci całą przestrzeń, wymieniając tego rodzaju szalone rzeczy, które nie mają prawie nic wspólnego z niczym, i zaprasza cię do zadania pytania: „Kto ma zaspokoić uczucia Abrahama w tej narracji?” Czytnik. To dzwonienie do ciebie, jako czytelnika, i opowiadanie ci tych wszystkich obcych rzeczy, aby zaprosić cię i powiedzieć: „Święta krowo, co się dzieje w jego głowie?” Abyś mógł poczuć to, co czuje Abraham, a opowiedzenie ci tych wszystkich obcych szczegółów jest zaproszeniem. Myślę, że jest to zaproszenie, które daje ci przestrzeń do zadania sobie pytania: „Jak byś się czuł, gdyby Bóg poprosił cię o oddanie syna?”

Schodzi więc i mówi do swoich sług: „Zostańcie tutaj z osłami, a my pójdziemy i oddajemy pokłon, a potem wrócimy”. Nowy Testament cytuje to, że Abraham myślał, że nawet jeśli go zabije, to Bóg wskrzesi go z martwych. Czy to

całkiem dobrze, że w tamtych czasach nie było żadnej wiedzy o Jezusie? Czy ten facet wierzy Bogu? Abraham wziął drwa i ofiarę całopalną i schodzi na dół, a potem pojawia się Izaak i Izaak powie kilka słów.

Teraz zapomniałem nacisnąć tutaj przyciski, ale powiem wam tylko, że ta historia nazywa się „Akedah”. W kręgach żydowskich jest to słynny fragment dla narodu żydowskiego i nazywany jest „Akedą”. Akeda odnosi się do „związania Izaaka”. „Akedah” oznacza „wiązanie”. Jest to więc „związanie Izaaka”. To jest wiążące fragment Izaaka.

To słynny fragment przedstawiający wielką walkę o syna po tak długim czasie. A teraz, szybko, nie widać żadnych emocji. Sugeruję, że jest to dobra literatura. Ta dobra literatura zaprasza Cię do opowieści. Masz dostarczyć emocji, napięcie i patosu narracji. Bóg Błogosławiący zwraca się do Boga Próbującego. Więc Bóg dokonuje tutaj tej ogromnej zmiany.

Bolesne posłuszeństwo i to, co z tego wynika. Pozwólcie, że przeczytam tutaj resztę tej historii. Jest tam napisane: „Abraham odpowiedział...”.

Wprowadźmy Izaaka w tę historię. Widzisz, że Izaak ma około 16 lat, prawda? Ile lat ma ojciec? Ojciec dobiega setki, a dzieciak ma 16 lat, prawda? A dzieciak na to: „Hm, tato, mama zapomniała ci powiedzieć? Zapomniałeś o czymś, tato? Niby mamy drewno i ogień, tato, ale gdzie jest jagnięcina? Czy mama zapomniała ci przypomnieć, żebyś przyniósł baranka? Dlatego Izaak mówi tutaj: „Ojcze”. „Tak mój synu.” „Oto ogień i drwa, ale gdzie jest baranek na ofiarę całopalną?” „Tato, zapomniałeś o czymś?”

Następnie Abraham mówi: spójrzcie teraz na to: „Sam Bóg zapewni jagnię na ofiarę całopalną”. Czy słyszysz echo? To echo dwóch tysięcy lat. „Sam Bóg, mój syn, upatrz baranka”. Czy Bóg rzeczywiście to robi? Baranek jest jego synem. Czy jest tu ktoś baptysta? I idziesz z tym gościem Janem Chrzcicielem i co mówi Jan Chrzciciel? Mówi: „oto” co? „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata”, jak głosi Jezusa Chrystusa. Zatem ten fragment nawiązuje do Jezusa Chrystusa. Abraham otrzymuje polecenie złożenia swego syna w ofierze.

Abraham nie musi przez to przechodzić. Czy Bóg rzeczywiście to zrobi? To prowadzi do wielu rzeczy.

Czy jest tu ktoś z Was, filozof? Filozofowie prawdopodobnie rozumieją pewne rzeczy lepiej niż ja. Jest taki facet, który nazywa się Soren Kierkegaard. Napisał książkę zatytułowaną *Bojaźń i drżenie*. Szczerze mówiąc, musiałem przeczytać tę pracę trzy razy, zanim mogłem zrozumieć i docenić to, czego dokonał, ale była to jedna z najgłębszych książek, jakie kiedykolwiek czytałem. Nazywa się *Bojaźń i drżenie* i jest zbudowana na tej narracji. To naprawdę krótka rzecz, około 40/50 stron, ale jest absolutnie głęboka. Rok temu miałem ogromną walkę z tym przejściem.

Rok temu mój syn był teraz w Afganistanie. Mój syn to „but”. „But” oznacza, że w zasadzie jest żołnierzem piechoty morskiej, a to oznacza, że jest na ziemi i że ma M16. Jest kapralem piechoty. Właściwie ma karabin maszynowy kal . 50 i jest typem człowieka walczącego na ziemi. Każdego dnia wychodził – dzwonił i nam to opowiadał – każdego dnia, gdy wychodzili poza druty, strzelano do nich. Jego najlepszy przyjaciel dostał kulę prosto w szyję. Ominęło 1 mm jego główną tętnicę. Mamy wideo, na którym Hadley biegnie do helikoptera, gdy został postrzelony w szyję, i zakładając sobie kompres na szyję, biegnąc do helikoptera. Musisz wiedzieć, że ten facet jest całkowicie odważny. Ale został postrzelony w szyję. Innym znajomym mojego syna się nie udało, nie mieli tyle szczęścia. Czasami kula trafiała w niewłaściwe miejsce. Twig nie żyje – jeden z jego najlepszych przyjaciół. Inni przyjaciele, o których nawet nie chcę rozmawiać. Widział to wszystko. Widział rzeczy, których ludzie nigdy w życiu nie powinni widzieć. Widział to wszystko.

Jestem w Massachusetts z moją klasą Starego Testamentu, ucząc Starego Testamentu. Mój syn jest w Afganistanie i codziennie przez 28 dni strzelano do niego, gdy przebywał poza zasięgiem informacji. Prawie nie spał, bo kiedy śpisz, nigdy nie wiesz. Tak po prostu ci goście mogą na ciebie napadać, więc bardzo mało spał. Do dziś nie śpi. A tak w ogóle, czy nauczyłem się modlić do Boga?

Czy musiałam puścić syna i powiedzieć: „Boże, będziesz musiał się nim zaopiekować?”

Teraz pytanie: czy ojciec powinien chronić swoje dziecko? Teraz mówisz, że nie znasz Elliota. Jest duży... ma teraz 6 stóp 2 cale/6 stóp 3 cale i waży 220 funtów. Teraz dba o siebie. Ale pytam, strzelają do niego, a ja nie mogę go chronić. Moje dziecko tam jest i nie mogę go chronić. Zawsze chronię moje dzieci. Więc czuję się bezradny. Kiedy czujesz się bezsilny, co robisz? Ty się modlisz. Bo to wszystko, co masz. W ubiegłym roku wiele się nauczyłem o modlitwie. Szczerze mówiąc, w ubiegłym roku przez większą część czasu modliłem się, aby Bóg mnie zabił. Powiedziałem tylko: „Boże, stary człowiek idzie pierwszy. Dzieciak musi wiedzieć, starzec idzie pierwszy. Boże oszczędź mu życia. Jeśli chcesz kogoś zabrać, weź mnie, nie bierz go. Oszczędź go, pójdę. Zabierz mnie, zabierz mnie teraz. Zabierz mnie przed Stary Testament... Nie obchodzi mnie, dokąd mnie zabierzesz. Po prostu weź mnie, pozwól mu żyć.

Tak się składa, że Bóg go tu sprowadził i fizycznie nie odniósł żadnych obrażeń ani nic w tym stylu. Czy w jego głowie dzieje się dużo rzeczy? Tak. Ale tak czy inaczej, teraz nad tym pracujemy. Kochamy i jesteśmy dumni z naszego synka. Mówię o tym poczuciu bezradności i o tym, że Bóg prosi, i że trzeba z czegoś takiego zrezygnować. Dowiedziałem się czegoś o tej historii... teraz to nie ma znaczenia.

J. Etapy rozwoju wiary [54:06-61:23]

Pozwólcie, że przyjdę do tego trochę bliżej i chcę porozmawiać o różnych etapach wiary – różnych etapach rozwoju wiary. Chcę przyjrzeć się trzem z nich, które właśnie stworzyłem na podstawie tej narracji. Najpierw chcę porozmawiać o „**łatwej wierze**”. Czy niektórzy ludzie akceptują Jezusa jako swojego Zbawiciela, ponieważ jeśli uwierzycie w Pana Jezusa Chrystusa, zostaniecie zbawieni. Jeśli uwierzysz w Pana Jezusa Chrystusa, otrzymasz wieczność za

darmo. Idziesz do nieba i chodzisz ulicami ze złota. Wszystko w porządku. Bóg zmienia Twoje życie. Twoje grzechy zostały odpuszczone i wszystko jest w porządku. Uczysz się radości. Radość, pokój i wszystkie te wspaniałe rzeczy otrzymujesz od Jezusa. Dlatego chcę to nazwać „łatwą wiarą”. Innymi słowy, przyjmujesz Jezusa za to, co otrzymasz i otrzymasz wszystkie te wspaniałe rzeczy. Chcę to nazwać „łatwą wiarą”. Swoją drogą, czy niektórzy z was poznali Jezusa tylko dlatego, że właśnie to chcieli od Jezusa uzyskać? Chcę powiedzieć za siebie, że to prawdopodobnie prawda. To jest „łatwa wiara”.

Po tym następuje kolejny poziom, który chcę nazwać „**wiarą rezygnacji**”. W tym miejscu Bóg prosi cię, abyś z czegoś zrezygnował. W moim przypadku, kiedy ukończyłem studia, miałem już ustaloną pracę jako inżynier systemów w Cornell Aeronautics Lab i facet chciał mnie zatrudnić. Zarobiłoby na tym pięćdziesiąt tysięcy dolarów, co wtedy było dużą sumą pieniędzy. Zdaję sobie sprawę, że teraz to nie tak dużo, ale mówimy o okresie wojny secesyjnej, kiedy to było mnóstwo pieniędzy. Spojrzałem na tę pracę i pomyślałem: „Wiesz, myślę, że Bóg powołuje mnie gdzie indziej”. Powiedziałem facetowi z pracy: „Pójdę do seminarium”. Teraz, kiedy idziesz do seminarium, zamiast zdobyć pięćdziesiąt tysięcy dolarów i wzbogacić się, idziesz do seminarium i od razu stajesz się biedny. Potem się ożeniłem i wtedy naprawdę zbiedniałem. Dobrze jest być biednym, ale kiedy się żenisz, musisz wspierać tę drugą osobę. To staje się drogie i nie można iść na skróty tak jak kiedyś. Na przykład jazda na rowerze 25 mil dziennie przez centrum Buffalo i tak dalej, bo teraz ona nie chce jeździć na twoim rowerze. Więc teraz musisz naprawdę kupić samochód i sprawić, żeby działał. Ale spojrzałem na to i powiedziałem, co? „Czy uznaję tę pracę za śmieci?” „Wiara rezygnacji” pozwala mi deprecjonować, umniejszać, bagatelizować, myśleć o tej rzeczy, którą mogłem mieć, umniejszać ją i mówić: „I tak tego nie chciałem, to nie było dobre. I tak nie byłoby to dla mnie dobre.” Prawdopodobnie by tak nie było. Więc umniejszam, deprecjonuję lub dewaluuję, odkładam na bok to, czego Bóg ode mnie wymagał. Dewaluuję, czyli deprecjonuję to, co Bóg mi odebrał. Paweł

tak mówi: „To, co uznałem za zysk, jest dla mnie policzone za śmieci”. Nie chcę ich. Bóg ich zabrał i to jest w porządku. Kiedy deprecjonuję to, co przyjął Bóg, jest to wiara rezygnacji.

Czy to to? To nie jest Abraham. Czy Abraham może deprecjonować swojego syna i powiedzieć: „Och, i tak nie był wielkim synem”. Czy może to zrobić? Nie. I to jest kolejny etap wiary, który chcę tutaj poruszyć. To, co chcę nazwać tą nierozsądną, „czystą wiarą”. To jest „czysta wiara”, w której Bóg prosi cię o to, co chcę nazwać „to, co cenne”. Przepraszam za taki wydźwięk, ale Bóg mówi: „Chcę «tego, co cenne»”. Zwróćcie teraz uwagę, że mówię: „to, co cenne”. Ile takich masz? Masz tylko jeden. A Bóg mówi: „Chcę tego”. Kiedy Bóg prosi cię o „to, co cenne”, czy możesz powiedzieć, że to dla mnie nic nie znaczy? Dałam sobie z tym spokój i to nic nie znaczy, czy mogę to powiedzieć o moim synu? Oddaję go i zawierzam Bogu. On nic dla mnie nie znaczy. Nie. Czy to tak, jakbyś oddawał swoją duszę? Najważniejsza rzecz w Twoim życiu, jest tylko jedna. Prosi o tę jedną rzecz. Nie można tego zdewaluować, nie można tego zdewaluować. „Abrahamie, chcę twojego syna”. Absolutnie niszczycielski. Niektórzy krytycy patrzą na ten fragment Biblii i mówią: „Co za okrutny Bóg, który poddał kogoś takim igraniom z ludźmi!” W zeszłym semestrze miałem faceta i pod koniec semestru zapytałem: „Czego nauczyłeś się na zajęciach ze Starego Testamentu?” Powiedział: „Nauczyłem się, że Bóg jest okrutny i lubi zabijać ludzi”. Przepraszam, czy czytałeś tę samą książkę, którą ja czytałem? Nie, nie zrobił tego, niestety pominął cały sedno. A więc o to mu chodziło – smutne, naprawdę smutne.

Czy naprawdę rozumiesz, co się tutaj dzieje? Czy Bóg jest tutaj okrutny? Nie sędzę. Myślę, że dzieje się coś innego. To jest ogromne dla Abrahama, absolutnie ogromne. Jaki jest tytuł Abrahama? Abraham nazywany jest „przyjacielem Boga”. Po czym poznajesz, że masz naprawdę dobrego przyjaciela? Czy dobry przyjaciel wie, co czujesz w brzuchu? Czy zna Cię dobry przyjaciel, dobry, zły i brzydki? Czy dobry przyjaciel zna Cię na wylot? Czy dobry przyjaciel

współczuje twoim zranieniom i bólow? Czy dobry przyjaciel pozna Cię w smutku? Co robi dobry przyjaciel? Czy dobry przyjaciel, gdy będziesz w żałobie, udzieli ci rady? Jeśli ktoś cierpi, dajesz mu rady, prawda? Zło. Smucisz się z tymi, którzy się smucą. Czy masz przyjaciół, którzy wiedzą, jak opłakiwać Cię?

Teraz chcę po prostu nad tym pracować z Bogiem. Czy Bóg zamierza złożyć ofiarę ze swego syna? Czy Bóg się na to zgodzi? Pytanie: czy Abraham może teraz zrozumieć część tego? Jak to jest poświęcić syna? Często myślałem: „Co bym zrobił, gdybym był Bogiem i moim synem Elliottem, a oni wybijałoby mu smarki i mieli go ukrzyżować, a ja byłbym Bogiem, co bym zrobił?” Możesz sobie tylko wyobrazić... „Hej, lubicie atomy? Patrz, jak twoje atomy rozlatują się po całym wszechświecie...” A może po prostu kiwniesz palcem w ten sposób... „Och, wy na planecie Ziemia i tak bijecie mojego syna? Patrz na to!” A ty: „pstryknij!” i nagle Ziemia znika jak Pluton. Hej, trochę tam zimno, bo natychmiast zamarzają. Chodzi mi o to, że jeśli musiałbyś patrzeć, jak twój syn jest bity i uśmiercany na krzyżu, co ci to mówi o Bogu? To, co mówi mi o Bogu, to: Czy Bóg nas kocha? Mógł „pstryknąć!” i smażyłem całe miejsce. Czy pozwala im bić i masakrować jego syna w brutalnej, brutalnej śmierci? Jednak to po prostu pokazuje rozmiar Bożej miłości. Myślę, że właśnie to chcę przekazać w tej kwestii, mówiąc o zasięgu Bożej miłości.

K. Podwojenie przestrzenne [61:24-62:52]

Abraham jest zatem przyjacielem Boga. Abraham wie, co czuje Bóg . Dlatego jest jego przyjacielem, ponieważ Bóg pozwolił mu wejść do tej świętej przestrzeni. Teraz powiem ci coś innego. Zauważ, że Abrahamowi powiedziano, aby udał się trzy dni w podróż na północ, na górę zwaną Moria. Gdzie jest góra Moria? Jerozolima. Gdzie Jezus miałby umrzeć? Jerozolima. Czy rozumiesz to? To właśnie nazywam „podwojeniem przestrzennym”. Zdarzyło mi się to raz w życiu. Moja córka urodziła się w Warszawie, w szpitalu w stanie Indiana, a ja byłam przy każdym porodzie moich dzieci . Szesnaście lat później w tym samym szpitalu urodził się mój wnuk i przysięgam, że to był ten sam pokój. Byłem w tym

pokoju i kręciło mi się w głowie pomiędzy szesnastoma latami, odkąd tam była, a kiedy był tam mój wnuk. W myślach skakałem tam i z powrotem. To była najdziwniejsza rzecz na świecie. Chcę to nazwać „podwojeniem przestrzennym”, gdy dzieje się to samo, coś w rodzaju deja -vu. Bóg zabiera go na górę Moria w Jerozolimie i jest to absolutnie niewiarygodne. Myślę więc, że wyznacza miejsce i mówi: „Abrahamie, chcę, żebyś był w tym samym miejscu, w którym mój syn został złożony w ofierze 2000 lat później. Więc idź tam, gdzie to się wydarzy w tym miejscu.”

L. Jacob: kłótnia i oszustwo [62:53-63:55]

To już koniec. OK , więc zrobmy to z Jacobem. Właściwie z Jacobem jest o wiele łatwiej. Myślę, że możemy bardziej utożsamić się z Jacobem. Tutaj mamy Jakuba – walkę i oszustwo. Jakub będzie synem Izaaka. Pamiętajcie, że mamy Abrahama, Izaaka i Jakuba. Macie tu konflikty i oszustwa. Swoją drogą, z czego zbudowane są spory i oszustwa. Ile imion ma Jakub? Czy znacie dwa imiona Jacoba? Jacob, nie jest to dokładnie źródło tego, ale brzmi jak pojęcie „oszustwa”. Konflikt będzie tym, co oznacza „Izrael”. Izrael oznacza „ten, który zmaga się z Bogiem”. Zatem Izrael i Jakub, oto jego dwa imiona: oszustwo – Jakub; Izrael – konflikt. Głównymi tematami w życiu Jakuba są kłótnie i oszustwa.

M. Predestynacja i wolna wola [63:56-69:44]

Dlatego chcemy w tym miejscu przejść do Jacoba. Obrazy z dzieciństwa: Jakub rodzi się w 25. rozdziale Księgi Rodzaju, a jego matka, Rebeka, będzie miała dwójkę dzieci. Czytamy tak: „Izaak modlił się do Pana za swoją żonę, ponieważ była niepłodna. Pan wysłuchał jego modlitwy i jego żona Rebeka zaszła w ciążę. A dzieci przepychały się między sobą, a ona pytała: „Dlaczego mnie to spotyka?”. Poszła więc zapytać Pana, a Pan jej odpowiedział: Dwa narody są w twoim łonie i dwa narody zostaną oddzielone od ciebie. Jeden naród będzie silniejszy od drugiego, a starsi będą służyć młodszemu”. Zatem kto został wybrany od urodzenia? Jakub został wybrany. Tylko to się liczy. Jakub zostaje wybrany. Co zatem oznacza, kto nie jest wybrany? Ezaw. To będzie zatem pytanie

o to, jak Bóg może wybrać jednego i odrzucić drugiego, zanim jeszcze się urodzili. Czy Ezaw miał szansę? Jakub był tym, który został wybrany przed narodzeniem. Co więc zrobić z całym tego rodzaju determinizmem.

To rodzi kwestię predestynacji kontra wolnej woli. Bóg przeznaczył ich przed narodzeniem. Jakub byłby dzieckiem wybranym, a Ezaw nie. Ile z tego jest przeznaczeniem, wybranym i ustalonym? A ile z tego to wolna wola? Powinniście rozpoznać w tej klasie, czy już w Ogrodzie Eden rozwinęliśmy zdolność istot ludzkich do dokonywania wyborów? Czy to ważny temat w Piśmie Świętym – zdolność ludzi do dokonywania wyborów? Ale tutaj pojawia się aspekt predestynacji, że Bóg wybiera Jakuba jeszcze zanim się on narodził. Nawiasem mówiąc, jeśli przeskoczysz do rozdziału 1 Malachiasza, możesz przejść do Rzymian. Pozwólcie, że napiszę Rzymian 9, ale będzie to cytowanie Malachiasza. Rzymian 9,13 Myślę, że jest tam napisane: „Aby Boży zamysł w wyborze mógł się utrzymać: nie na podstawie uczynków, ale tego, który powołuje – powiedziano jej [ona, będąc Rebeką]: «Starszy będzie służył młodszemu». Tak jak jest napisane: „Jakuba umiłowałem, Ezawa znienawidziłem”. Jeszcze zanim się urodzili, „Jakuba pokochałem, Ezawa znienawidziłem”. Czy Ezaw miał szansę? Co to znaczy, że Bóg nienawidził Ezawa? O co z tym chodzi?

Niektórzy ludzie uważają tę miłość/nienawiść za coś w rodzaju porównania. Więc to Bóg mówi: „Bardziej kocham Jakuba. Ezaw był mniej kochany. Więc to było mniej więcej coś takiego. Nie oznaczało to absolutnej „nienawiści”, to było po prostu „więcej” – rzecz względna. Myślę, że prawdopodobnie lepszym sposobem wyjaśnienia tego jest praca z terminologią przymierza. „Kochać” kogoś oznaczało „wybierać” go; „Nienawidzić” oznaczało „nie wybierać ich”. Zatem terminologia miłości/nienawiści jest terminologią przymierza. Bóg zawiera przymierze z jednym, nie zawiera przymierza z drugim. Jest to więc wielka debata i powinniśmy powiedzieć, że jeśli dana osoba nie zostanie wybrana, to czy nadal będzie odpowiedzialna? Czy Ezaw był odpowiedzialny? Co powinien był zrobić Ezaw? Czy teraz Ezaw stał się naprawdę

bluźniercą? Czy to możliwe, że Ezaw mógł powiedzieć: „Jakub jest wybranym” i zdecydował się podporządkować Jakubowi i wspierać go w jego roli? Czy to jest możliwe? Czy ktoś pamięta, że w Exodusie jest facet o imieniu Mojżesz? Kim jest starszy brat Mojżesza? Aarona. Kim jest jego starsza siostra? Miriam. Zatem Miriam i Aaron są starsi, ale kim jest ten, którego Bóg wybiera na przywódcę Izraela? Mojżesz. Czy Aaron i Miriam muszą się zaangażować, aby wesprzeć Mojżesza? Czy to właśnie robią? Z wyjątkiem Liczb 12, są pewne kontrowersje, ale przez większość czasu tak właśnie robią. Dostają się pod niego. Czy to właśnie powinien był zrobić Ezaw? Powinien był wystąpić i wesprzeć Jacoba. Czy Ezaw to robi, czy też Ezaw chce zabić swojego brata? Wpadamy więc w napięcie. Chcę zasugerować, że Ezaw nadal dokonywał wyborów. Wciąż miał wybór, jak na to zareaguje. Zatem osoba, która nie została wybrana, jest nadal odpowiedzialna. Czy to w porządku? Tak, to sprawiedliwe. Bóg wybiera... swoją drogą, czy życie jest sprawiedliwe?

Mój syn naprawdę ma z tym problemy na pewnym poziomie. Co by się stało, gdyby urodził się w Afganistanie? Czy jego życie różniłoby się całkowicie od narodzin w Ameryce i sytuacji, w której jego stary był profesorem? Swoją drogą, czy wasze życie jest inne? Czy życie jest sprawiedliwe? Czy wszyscy w tej klasie mają dokładnie takie same szanse, czy też wszyscy pochodzicie z różnych środowisk i macie jakieś plusy i minusy w różnych obszarach? Tak, wszyscy jesteśmy inni. Pomysł, że wszystko musi być wyrównane w życiu, jest szalony. Czy życie jest sprawiedliwe? Nie, po prostu tak jest. Urodziłem się w biednej rodzinie. Moi bracia i siostry prawie w ogóle nie chodzili na studia. Nie mieliśmy pieniędzy, nie mieliśmy zapasów. Inne dzieci, wszystkie poszły na studia. Mamy różne rodziny, musisz nad tym popracować.

N. Imiona i narodziny Jakuba i Ezawa [69:45-71:45]

Oto imiona dwóch chłopców. Chcę trochę nad tym popracować. Imię Jacob ma brzmienie, które niekoniecznie jest powiązane etymologicznie, ale brzmi tak, że jego imię oznacza „pięta”. „Jakub” również brzmi jak „zwodziciel”. Nazwa brzmi jak „oszust” i „chwytacz pięty”. Kiedy się urodzili, kiedy wyszli, Ezaw wyszedł i co? Czerwony i włochaty, a Jacob wyszedł, chwytając brata za piętę. Nazwali go więc w zasadzie echem określenia „pięta”, czyli Jakub, a później tego określenia łączonego także z „zwodzicielem”. Ezaw wychodzi i jest cały czerwony. Czerwony , czerwony , mówią na mnie „Czerwony”. Nazywa się „Wielki Czerwony”. Zasadniczo Ezaw jest „Wielkim Czerwonym”. Potomkowie Ezawa stają się Edomitami . „ dm ” po hebrajsku oznacza „czerwony”. Zatem Edom będzie kojarzony z czerwienią. Swoją drogą, jaki kolor mają skały w krainie Edom? Czy ktoś kiedykolwiek widział zdjęcie Petry? Są czerwone. To czerwony piaskowiec nubijski. Miejscem jego zamieszkania jest więc czerwony piaskowiec w ziemi Edom.

A tak przy okazji, to tylko dlatego, że jestem trochę zabawny, ale nie do końca. Za każdym razem, gdy w Piśmie Świętym widzisz Edomitów , co prawie za każdym razem robią Edomici , potomkowie Ezawa? Zabijają Żydów. Edomici zabijają Żydów . To właśnie robią. Zatem zawsze będzie napięcie z Żydami. Zabijają wielu Żydów. To potomkowie Ezawa. Ezaw lub „ Seir ”, jak go nazywają. „ Seir ” oznacza „włochaty”. Więc w zasadzie mamy jednego dzieciaka o imieniu Harry (włochaty) lub Big Red. To jego imię. Nawiasem mówiąc, nadal dziś nazywamy ludzi imieniem Harry, pisany przez dwa „r”. Ale ma na imię „Harry”, ponieważ od początku był cały owłosiony. I tak tam jest Wielki Czerwony.

O. Jakub i Ezaw oraz pierworództwo czerwonego gulaszu [71:46-73:11]

W rozdziale 25, na końcu , pozwólcie, że opowiem tę historię. Zatem Ezaw wybrał się na polowanie. On jest myśliwym. Jakub jest człowiekiem pola. Jacob ma gulasz. Swoją drogą, jakiego koloru był gulasz? Czerwony gulasz. Czy widzisz tu grę na „czerwonym”? Czerwony gulasz dla Big Red. Więc przychodzi Wielki

Czerwony i umiera z głodu. Był na polowaniu i nie miał jedzenia. Przychodzi do Jacoba i Jacob ma ten czerwony gulasz. „Hej, Red, chcesz trochę czerwonego gulaszu?” Czerwony [Ezaw] mówi: „Umrę z głodu. Co dobrego jest w moim dziedzictwie?” Zatem Jakub wymienia się pierworództwem. Jakub mówi: „Daj mi pierworództwo, a ja dam ci gulasz”. Ezaw mówi: „Umrę, jeśli nie zjem tego gulaszu, więc kogo obchodzi pierworództwo?” On nie. Swoją drogą, czy wymiana za pierworództwo była uprawniona? A odpowiedź brzmi: tak. Wiemy to teraz z praw Nuzu. Właściwie mamy przepisy, które mówią, że handel wymienny w zamian za swoje pierworództwo jest całkowicie legalny. Wymieniają się na wszystko, a twoje pierworództwo może zostać wymienione. Czy to, że było to legalne, oznacza, że było miłe? Czy Jakub był miły dla swojego brata, kiedy nie miał jedzenia? Chcę więc powiedzieć, że jest to legalne. Wiemy, że jest to zgodne z prawem, ale twierdzimy, że nie jesteśmy pewni, czy było to najprzyjemniejsze, co można zrobić z Ezawem.

P. Jakub okłamuje Izaaka [73:12-77:7]

A co się tutaj dzieje, jeśli chodzi o oszustwo Izaaka? W rozdziale 25 wersecie 28 znajduje się naprawdę paskudny wersecik. Zobaczcie: „Izaak, który lubił dziką zwierzynę, kochał Ezaw. Ale Rebeka kochała Jakuba”. Co się dzieje, gdy ojciec kocha jedno dziecko, a matka kocha drugie? Do czego prowadzi faworyzowanie rodziców? Rywalizacja rodzeństwa. Więc dochodzi do konfliktu rodzeństwa. Kiedy rodzice faworyzują jedno dziecko kosztem drugiego, między dziećmi będzie wojna. Na tym polega problem faworyzowania rodziców – ojciec kocha Ezaw, matka kocha Jakuba. Teraz będzie tu poważny problem.

Co się teraz stanie? Izaak jest stary. Jest ślepy. Nie widzi. Wzywa swojego syna Ezaw i mówi: „Ezaw, chcę po prostu najlepszy stek na świecie. Więc wyjdź i zastrzel zwierzę, przynieś je z powrotem i ugotuj je tak, jak lubię. A kiedy go przyniesiesz, będę ci błogosławił”. Ezaw wyrusza ciężarówką ze swoim łukiem i strzałami, a potem wyruszy i upoluje to zwierzę. Kto podsłuchuje rozmowę telefoniczną? Rebeka tam jest i wszystko słyszy. Planuje: „Hej, Jacob, musimy

teraz wykonać ruch. Twój ojciec jest ślepy. Czy wykorzystujesz osoby niewidome? Oczywiście. „Tata cię nie widzi, więc tam wejdiesz”. Ale jaki jest problem? Tata cię nie widzi, ale Harry jest czym? Harry jest owłosiony. Zatem Jakub odpowiada: „Nie sędzę”. Więc mama mówi: „OK, przynieś mi kozę, ugotujemy kozę”. Swoją drogą, też powinienem to powiedzieć. Czy wiesz, że w przypadku kóz w Palestynie, jeśli kiedykolwiek dotkniesz grzbietu tych kóz, dostajesz drzazgi w dłoniach? Sierść kóz jest tak szorstka i gęsta, że nie ma na świecie człowieka, który miałby tak gęstą i sztywną sierść. Więc to nie jest tył tych kóz. To naprawdę paskudne włosy. Na spodniej stronie kóz, pod pachami i na spodniej stronie, znajduje się naprawdę delikatna sierść, przypominająca miękką skórę. Więc to właśnie musiała rozebrać i założyć na niego. Więc zrzuca to na niego.

Jacob mówi: „Oto jestem z jedzeniem, tato!” I nagle to jest jak: „Hej, jego głos brzmi jak ktoś inny”. Wzywa go tam. Co ona robi? Czy chwyta Jakuba za szyję i rękę? A on na to: „Och, ten facet jest włochaty, to musi być Harry”. Więc zjada jedzenie. Błogosławi Jakuba i udziela mu wszelkich błogosławieństw. Potem Jacob wyrusza kłusem, a potem kto wbiega następny? Wchodzi Ezaw i „Oto jestem, twój syn Ezaw, którego kochasz”. Wtedy ojciec wpada w panikę, gdy zdaje sobie sprawę, że został oszukany. Zatem ojciec został oszukany w tym momencie i pojawia się napięcie pomiędzy Jakubem i Ezawem. Kto otrzymuje błogosławieństwo?

Czy ojciec zdawał sobie sprawę, że zrobił źle? Ezaw pyta: „Co się dzieje, tato, czy masz tylko jedno błogosławieństwo?” Izaak powiedział: „Pobłogosławiłem Jakuba i on będzie błogosławiony”. Myślę, że Izaak zdał sobie sprawę, że powinien był pobłogosławić Jakuba, ponieważ taka była Boża obietnica. Swoją drogą, czy Bóg używa tych wszystkich podstępów i zła, żeby osiągnąć swoje cele? Bóg posługuje się nawet ludzkim złem, aby osiągnąć swoje cele.

Następnym razem będzie konflikt i następnym razem przyjrzymy się temu

konfliktowi związanemu z walką Jakuba i Ezawa o błogosławieństwo ojca. Czy niektórzy z was odczuli błogosławieństwo swojego ojca? Pozwólcie, że na tym zakończę. Czy błogosławieństwo ojca jest dla ciebie ważne? Musiałem poczekać, aż miałem około 42 lat, zanim poczułem błogosławieństwo mojego ojca. Chcę tylko powiedzieć, że niektórzy z was wiedzą, co to znaczy mieć błogosławieństwo ojca. To piękna rzecz. Zatem w następnej kolejności zajmiemy się Jakubem i Ezawem. Zobaczymy się następnym razem. Zacznij pracować nad Numbers.

Mówi dr Ted Hildebrandt ze starotestamentowego wykładu z historii, literatury i teologii nr 9 na temat Abrahama, Sodomy i Gomory, Akedy, czyli związania Izaaka i początku historii Jakuba.

Przepisane przez Elizabeth Alewine i Lauren Cain
Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta 2